Poczta opłacona ryczałtem.

B7

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 22 lutego 1930 roku. 237.

Treść numeru:

----oooOO§OOooo----

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o r o l i N i e m i e c w s p r a w i e k ł a j - p e d z k i e j .

"Rytas"Nr.42 z dn.20.II.1930 r.Art.p.t."Kowno, Kłajpeda i Berlin". Streszczenie:

Sąsiedzi, którzy nadą ją wielkie znaczenie utrzymywaniu dobrych wzajemnych stosunków, unikają otwartego wypowiedzenia tej kwestji, jak chmura wiszące nad temi stosunkami. W takiem położeniu oddawna znajdują się Niemcy i Litwa. Przyłączenie kraju Kłajpedzkiego do Litwy wystawiło stosunki niemiecko-litewskie na ciężką próbę, która zależy przedewszystkiem od ustosunkowania się Niemiec do Kłajpedy. Wyjaśnienia sytuacji, w której jest niezbędne na utrzymanie rzekomo dobrych stosunków, dotychczas nie było. Dalej jednak nie można z tem zwlekać, szczególniej po tem, gdy część prasy niemieckiej zamierza postawić kropkę nad "i", jest ona nieunikniona.

W komentarzach tej prasy znajdujemy następujące znamienne oświadczenie:

"Od Litwy zależy, czy zechce ona nadal korzystać z tych politycznych i gospodarczych przywilejów, z których korzystała dotychczas dzięki swym dobrym stosunkom z Niemcami. Jeżeli warunki Niemców w kraju Kłajpedzkim stają się coraz trudniejsze, to i cierpliwej dyplomacji niemieckiej nie zostanie wreszcie nic innego, jak skorzystać z praw, udzielanych jej przez statut Kłajpedzki i w Radzie Ligi Narodów wysunąć fakt pogwałcenia autonomji kraju Kłajpedzkiego. Że ucierpiałyby na tem i inne, szczególnie gospodarcze stosunki między Litwą a Niemcami, byłoby to zupełnie logiczne /"Germania"z dnia 18 stycznia r.b./. Niemcy stanowczo wyrzekają się poświęcić interesy kraju Kłajpedzkiego swej ogólnej polityce wschodniej. Litwa powinna wiedzieć, że traktowanie kraju Kłajpedzkiego jest ściśle związane z całą niemiecko-litewską polityką i że jeżeli nieporozumienia nie zostaną zlikwidowane, Niemcy będą zmuszone zwrócić się do Ligi Narodów /"Koenigsberger Allgemeine Zeitung"/z dnia 27 stycznia r.b./.

Same te oświadczenia nie zawierają w sobie nic nowego.Polityka Niemiec względem Kłajpedy jest jeżeli niezawsze szczera, to przynajmniej konsekwentna. Wszelako normowanie stosunków między Berlinem a Kownem przez Kłajpedę oznaczałoby włamanie się w otwarte drzwi. Dobrze to rozumiemy.

Zainteresowanie się Niemiec Kłajpedą sięga tych czasów, gdy kwestja Kłajpedzka powstała, jako problem państw ościennych i zagraża wpłynąć na ustosunkowanie się sił politycznych na Wschodzie. Przyłączenie kraju Kłajpedzkiego do Litwy było, zdaniem Niemiec, jedynem dogodnem wyjściem z sytuacji z dwóch powodów: przedewszystkiem uniknięto w ten sposób zupełnej izolacji Prus Wschodnich, a oprócz tego uważano za możliwe podarować Litwie konia trojańskiego. To też społeczeństwo niemieckie zaakceptowało przyłączenie, zaś rząd niemiecki oświadczył w Kownie swe desinteressement w kwestji kłajpedzkiej i od tej chwili polityka jego w sprawie tego kraju zupełnie zgasła. Natomiast zaczęła go interesować Kłajpeda, jako czynnik polityki wschodniej, jako potężne narzędzie w stosunkach z Litwą. Obrona niemieckości w kraju Kłajpedzkim jest niczem innem, jak punktem wyjścia dla krępowania Litwy w sprawach polityki zagranicznej.

Rząd niemiecki, zdaniem "Germanii", poczyni odpowiednie konsekwencje, jeżeli chociaż jednemu z Niemców kłajpedzkich włos spadnie z głowy i na każdym kroku będzie Litwie robiła trudności. Zastanawiającem jest, iż głosy takie rozlegają się w prasie niemieckiej tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba otrzymania od Litwy koncesyj zagranicznych. Obecny niepokój w prasie niemieckiej każe przy-

puszczać że i teraz chodzi o doniosłe kwestje polityczne, które odprowadzą do skrępowania Litwy, to też należy czuwać.

Godnem uwagi jest, że ~~zakaz~~ położenie Niemców w Alzacji i w południowym Tyrolu nie wpływa na politykę Niemiec względem Francji i Włoch, gdy tymczasem w kraju Kłajpedzkim, gdzie ani język niemiecki, ani niemieckie napisy, ani niemieckie nabożeństwa, nie są wzbronione, gdzie nie uciekał żaden Niemiec z powodu swej narodowości, w kraju tym polityka Niemiec podobnno ma być inaczej prowadzona. Należy stwierdzić, że troszczenie się Niemiec o Niemców kłajpedzkich przyjęło szczególne, jeżeli nie jedyne, zpośród egzystujących formy. Konsulat generalny w Kłajpedzie rzuca ponury cień na życie publiczne kraju, zbyt często wysuwając inicjatywę, której wykonywanie szkodzi przystosowaniu się kraju do państwa. Można ogólnikowo wskazać, że konsulat dąży do stworzenia w kraju równoległego rządu, którby wpływał na stanowisko zagranicy i krępował naturalny rozwój stanu rzeczy. Jeżeli się jeszcze doda do tego, że prasa i urzędnicy są podkupieni przez Niemców, że szkoły i sądy w znacznej części są obsługiwane przez obywateli Niemiec, stanie się jasnem, że podobne wysiłki kryją w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla zbliżenia kraju z państwem, tembardziej, iż polityka niemiecka dąży do wyeliminowania portu Kłajpedzkiego z konkurencji bałtyckiej i w ten sposób stopniowego uniedostępnienia dla Litwy dostępu do morza.

Litwa podobne wtrącanie się do jej spraw wewnętrznych powinna energicznie odrzucić i nie pozwolić, aby w integralnej części jej terytorjum prowadzono penetration pacifique, która sprzeciwia się dobrym obyczajom polityki międzynarodowej i jeżeli podtrzymywanie autorytetu państw uważane jest w Niemczech za ucisk niemieckości, co ma nawet pociągnąć za sobą konsekwencje w polityce zagranicznej, to nie zostaje nic innego, jak stwierdzić, że polityka Niemiec idzie w fałszywym kierunku. Bezcelowem jest wszczynanie polemiki o to, w jakim stopniu nastroje mieszkańców kraju Kłajpedzkiego dają prawo dyplomacji niemieckiej wtrącać się do spraw wewnętrznych Litwy. Kłajpeda była i pozostanie krajem litewskim i jeżeli partje niemieckie zdołały zebrać na swe spisy dużo litewskich głosów, to jest właśnie skutkiem tej polityki "wtrącania się", którego Litwa dalej nie będzie mogła tolerować.

Z objektywnego punktu widzenia każde wtrącanie się Niemiec do spraw kraju Kłajpedzkiego nie ma żadnej prawnej podstawy. Niemcy nie podpisały konwencji kłajpedzkiej i nie mogą przywłaszczać praw, z których się cieszą państwa, które konwencję podpisały. Przedewszystkiem Niemcy nie mają prawa interpretowania konwencji, a tembardziej nie mają prawa interweniować, ponieważ prawo to nie zostało udzielone nawet tym państwom, które konwencję podpisały. To też Litwa powinna odrzucić interwencję dyplomacji niemieckiej i jej samowolną interpretację konwencji kłajpedzkiej. Tymczasem Niemcy, jako członek Rady Ligi Narodów, mają prawo przedstawić Radzie swe wątpliwości, które między innemi będą mogły doprowadzić do prawnych skutków, jeżeli nie zostaną one poparte przez jedno z państw, które podpisały konwencję. To też jeżeli Niemcy sądzą, że Litwa da się nastraszyć pogróżką wtrącenia się Ligi Narodów i wyrzeknie się obrony autorytetu swego państwa z powodu "polityki wtrącania się" w kraju Kłajpedzkim, to znaczy, iż nie liczą się tam z faktami. Litwa nie pozwoli brać siebie za gardło w kraju Kłajpedzkim.-

Założenie poselstwa litewskiego w Ameryce Południowej. Gabinet Ministrów postanowił założyć poselstwo litewskie w Ameryce Południowej. Poselstwo będzie miało swą siedzibę w Rio de Janeiro.-

W kołach dyplomatycznych. Poseł hiszpański w Litwie, p.Eduardo Garcia Comn, który przed niejakim czasem udał się zagranicę, w tych dniach powrócił na swe stanowisko.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o p r o c e s i e P l e c z k a j t i s a .

"Memeler Dampfboot" Nr.43 z dn.20.II.1930 r.Art.p.t."Pleczkajtis". Streszczenie:

Na Litwie panuje przekonanie, że wyrok skazujący Pleczkajtisa zaledwie na trzy lata więzienia, jest zbyt niskim wymiarem kary. Przed wyrokiem bowiem wyczuwało się jakgdyby nadzieję, że Pleczkajtis zostanie skazany na więzienie dożywotnie, a conajmniej na długie lata.

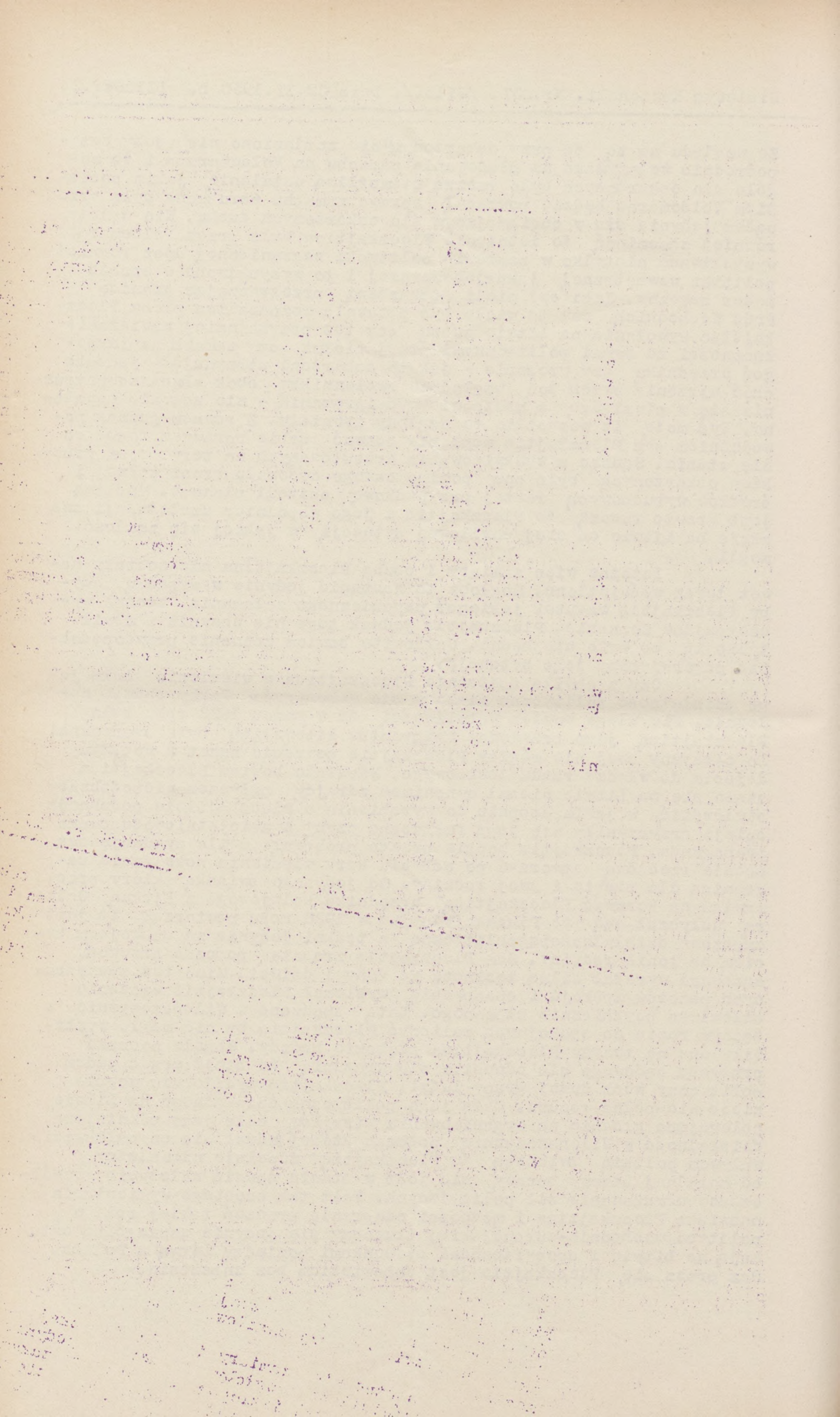
Podobne ustosunkowanie się do sprawy Pleczkajtisa tłumaczy się z jednej strony całkowitem zapoznaniem faktycznego stanu rzeczy, z drugiej zaś - rozczarowaniem doznanem przez pewne sfery z powodu nieporuszenia przed sądem niemieckim całej politycznej działalności Pleczkajtisa. Lewicowe "Lietuvos Žinios", które od samego początku procesu wyrażały nadzieję rozpatrywania przez sąd całej pleczkajtjady, czynią obecnie pod adresem sądu gorzkie wymówki. Nadzieje, że sąd niemiecki orzeknie, czem jest właściwie Pleczkajtis: prowokatorem czy też człowiekiem rozsądnym, a jedynie oczernionym przez swych przeciwników, nie zostały spełnione. Zdaniem "Lietuvos Žinios", sąd niemiecki sprawę Pleczkajtisa zatuszował, nie postawił jej na jedynym właściwym gruncie, a tem samem okazał, że nie jest wolny od tajnych wpływów politycznych. Jest rzeczą w najwyższym stopniu niewłaściwą czynić podobne zarzuty obecmu sądowi, który dokładał starań, aby sprawę całą rozpatrzeć możliwie bezstronnie. Sąd nie miał najmniejszego powodu i żadnej okazji do badania politycznej działalności Pleczkajtisa i do określenia, jakim w gruncie rzeczy był Pleczkajtis człowiekiem. Zadaniem sądu niemieckiego nie było bynajmniej spełnienie życzeń jakiejkolwiek partji litewskiej, a jedynie ustalenie przestępstwa, względnie wykroczenia, jakiego się oskarżeni w Niemczech dopuścili, a zwłaszcza zbadanie, czy oskarżeni odpowiadać mają jedynie za posiadanie materjałów wybuchowych, czy też za planowanie zamachu. Sąd nie miał zresztą możności wyjaśnienia politycznej działalności Pleczkajtisa na Litwie i w Wileńszczyźnie. Niepodobna bowiem sprowadzić setki świadków ze wspomnianych obszarów. Zresztą jedynie ludzie niedojrzali pod względem politycznym mogliby się spodziewać, że dochodzenie trwające nawet w ciągu miesięcy, mogłoby wyjaśnić związane z osobą Pleczkajtisa procesy polityczne. Nie należy przecież zapominać, że cała Pleczkajtjada jest jaknajściślej związana z walką polityczną pomiędzy Litwą a Polską, prowadzoną nietylko przy pomocy not oficjalnych, lecz również, i to głównie, drogą machinacyj podziemnych. Pozatem, tam gdzie się pracuje przy pomocy wszelkiego rodzaju aktów terrorystycznych, liczyć się należy z możliwością fałszywych zeznań, kłamstwa, krzywoprzysięstwa i t.d. Prawda więc z pewnością na światło dzienneby nie wypłynęła. Zresztą, jak to raz jeszcze podkreślić należy, sąd nie miał najmniejszej okazji do wtrącania się w spór polityczny dwóch krajów i występowania w roli rozjemczej. Na sentencję wyroku i wymiar kary wpłynęły jedynie wykroczenia Pleczkajtisa i jego wspólników na terytorjum niemieckiem, nie zaś to, co się Pleczkajtisowi pozatem zarzuca.

Naturalnie, nie było możliwe całkowite wyłączenie momentów politycznych procesu, ze względu na osobę głównego oskarżonego i towarzyszące wykroczeniu jego przeciwko ustawom niemieckim okoliczności. Należało przedewszystkiem zbadać, jaki cel mieli oskarżeni, czyniąc wypad na terytorjum niemieckie. Jak wiadomo, bezpośrednio po aresztowaniu Pleczkajtisa i wspólników, rozeszła się pogłoska, że Pleczkajtis planował zamach na powracającego z Genewy Voldemarasa.

Ze względu na to, że przy oskarżonych nie znaleziono nic, coby bezpośrednio wskazywało na planowanie zamachu na Voldemarasa i że wogóle dla oskarżonych było rzeczą niemożliwą ustalenie, jakim pociągiem Voldemaras będzie powracał, sprawa zamachu poruszana była przed sądem jedynie w obciążającym dla oskarżonych duchu. Nie należy również zapominać, że istnienie Pleczkajtisa było przez Voldemarasa wyzyskiwane nietylko w zakresie polityki zagranicznej, lecz również polityki wewnętrznej, jaknajobszerniej i to wyzyskiwane w sposób nader zręczny. Jaki cel mieli oskarżeni, przekraczając granicę Prus Wschodnich, czy to miała być ostatnia rozpaczliwa próba Pleczkajtisa wywołania na Litwie puczu, czy też przynajmniej nawiązania łączności ze swymi politycznymi przyjaciółmi, czy zamach na jakiegoś urzędnika, czy wreszcie - jak to oskarżeni utrzymują - jedynie chęć ujrzenia swych żon, względnie zwolenników, obok chęci zaopatrzenia się w pieniądze, a następnie wyemigrowania - nie zostało ustalone. Być może, iż wszystkie te względy istniały. Z równem jednak powodzeniem sam Pleczkajtis mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, co się stanie. Sądząc z wyekwipowania aresztowanych na terytorjum pruskiem oskarżonych, było ono, pomimo całego arsenału broni palnej i środków wybuchowych, raczej przypadkowe, aniżeli planowe. Możliwą jest przeto rzeczą, że Pleczkajtis i jego wspólnicy uzależniali swą akcję na Litwie od swej chwilowej sytuacji, w jakiej się znaleść mogli.

Istotne więc zamiary i osoba Pleczkajtisa nie zostały nawet teraz wyświetlone. Mogłoby to nastąpić jedynie w wypadku, gdyby Pleczkajtis wskutek jakiegoś psychicznego załamania, złożył wyczerpujące zeznanie. Pleczkajtis jednak tego nie uczynił i mówił tylko to, co było niezbędne. Całkowite bowiem zeznanie prawdopodobnie pogorszyłoby jego sytuację.

Czy z chwilą osadzenia Pleczkajtisa w więzieniu cała jego działalność polityczna miałaby się zakończyć? Takby sądzić należało. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w końcu 1928 roku rola Pleczkajtisa, jako przywódcy emigrantów litewskich, była skończona. Do ojczyzny swej nie mógłby Pleczkajtis powrócić nawet w wypadku dojścia do władzy rządu lewicowego. Nazwisko bowiem Pleczkajtisa stało się na Litwie niemal synonimem zdrajcy, przyczem niepodobnaby stwierdzić, w jakim stopniu do wyrobienia o Pleczkajtisie podobnych opinji przyczyniły się jego faktyczne czyny, a umiejętnie stosowana propaganda. Pleczkajtis będzie przeto próbował, o ile sytuację swą ocenia rzeczowo, stworzyć po odbyciu kary więzienia nowe życie zagranicą dla siebie i swej rodziny. Od jedynego świadka, który przemawiał na korzyść Pleczkajtisa, urzędnika kolejowego z Ejtkun, Celera, usłyszał sąd, że Pleczkajtis już w 1928 roku powtarzał, iż jest zmęczony działalnością polityczną, a tęskni jedynie za spokojnem życiem na łonie rodziny. Sam Pleczkajtis zresztą podczas przewodu sądowego wyrażał silną tęsknotę do żony i dzieci. Mimo też zewnętrznych pozorów spokoju i opanowania, wywierał Pleczkajtis wrażenie człowieka psychicznie złamanego. Lata, spędzone w Wileńszczyźnie, w żadnym razie do spokojnych zaliczyć Pleczkajtis by nie mógł. Wyżłobiły one na twarzy Pleczkajtisa głębokie brózdy. Wogóle podczas przewodu sądowego nie odnosiło się wrażenia, że staje przed sądem polityczny wódz dużej grupy ludzi. Pleczkajtis wydaje się wogóle nieco niespełna rozumu. Cała jego polityczna działalność na Litwie, polegająca głównie na organizowaniu strajków, cała jego późniejsza działalność w Wileńszczyźnie, podczas której poddał się on całkowicie wpływom polskim, świadczą, że Pleczkajtis, zupełnie niezależny od moralnej strony sprawy, nie jest w stanie ocenić należycie współczesne ugrupowanie sił politycznych. Fakt tak częstego wymieniania nazwiska Pleczkajtisa i możności odegrania przezeń takiej roli w polityce wschodnio-europejskiej tłumaczy się jedynie szczególną sytuacją na Litwie i specyficznemi stosunkami pomiędzy Litwą a Polską. Sam przez się, Pleczkajtis jest człowiekiem bez znaczenia.-



P r z y j ę c i e d r u g i e j c z ę ś c i z m i a n y u s t a w y o r e f o r m i e r o l n e j . Gabinet Ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjął drugą część zmiany ustawy o reformie rolnej. Nowa ustawa przewiduje zwiększenie nadawania ziemi byłym ochotnikom armji litewskiej, pożyczki dla gospodarki rolnej. Nowa ustawa została przesłana prezydentowi państwa dla zatwierdzenia.-

S k a r g a a p e l a c y j n a w s p r a w i e P l e c z k a j t i s a . Według wiadomości z Insterburgu, prokuratorjum ma założyć apelację od wyroku sądu przysięgłych w sprawie Pleczkajtisa. Skargę apelacyjną rozważy Sąd Rzeszy.-

S p a d e k e m i g r a c j i . W ostatnim czasie dał się zaobserwować wielki spadek emigracji. Od dnia 1-go b.m. do dnia 20-go wydano emigrantom 250 paszportów zagranicznych, podczas gdy w takim samym okresie w styczniu wydano 1.400. Taki znaczny spadek emigracji kładzie się na karb przesilenia gospodarczego w Argentynie i Brazylji, dokąd przeważna część emigrantów jedzie. Pozatem spadek emigracji należy przypisać podwyższeniu kart okrętowych o 150 lt.-

N a r a d a w s p r a w i e z a s t o j u w h a n d l u i p r z e m y ś l e . Żydowski związek kupców i przemysłowców w Kownie zwołał naradę w sprawie zastoju w handlu i przemyśle. Mówcy, którzy występowali na naradzie, wskazywali, iż przyczyną przesilenia są katastrofalnie niskie ceny produktów rolniczych. Włościanie cierpią na dotkliwy brak gotówki. Narada opracowała szczegółowy memorjał, który zostanie przesłany Izbie Handlowo-Przemysłowej. Memorjał przedstawia ciężką sytuację włościan oraz handlu i przemysłu i wypowiada życzenie, aby rząd pośpieszył z pomocą włościanom, udzielając im długoterminowego kredytu.-

K a r y a d m i n i s t r a c y j n e . Komendant miasta ukarał grzywną w wysokości 500 lt. mieszkańca Kowna Szałtisa za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o armji litewskiej.-

P o d r ó ż b u r m i s t r z a W i l e j s z y s a d o N i e m i e c i C z e c h o s ł o w a c j i . Burmistrz Kowna Wilejszys udał się zagranicę, do Niemiec i Czechosłowacji, celem wzięcia udziału w kongresach w sprawie gospodarki miejskiej.-

R a c h u n e k m i a s t a d l a r z ą d u z a g m a c h y i p l a c e m i e j s k i e . Zarząd miejski przesłał rządowi rachunek na sumę 500.000 lt. za gmachy i place miejskie, które zostały wzięte na potrzeby instytucyj państwowych. Z inicjatywy Ministerstwa Obrony Krajowej postanowiono, celem rozważenia tej kwestji, zwołać mieszaną komisję z przedstawicieli Ministerstw: Obrony Krajowej, Skarbu, Komunikacji i Zarządu miejskiego.-

Z m i a n a t r y b u w s p r a w i e p o d z i a ł u s p a d k u . Gabinet Ministrów przyjął zmianę procesu cywilnego, dotyczącą spraw spadkowych. Dotychczas spadkobiercom wypadało albo podzielić spadek w drodze wzajemnego porozumienia, albo zwracać się do sądu z prośbą o dokonanie podziału. Sąd jednak winien był czekać dwa lata, zanim spadkobiercy nie dojdą sami do porozumienia, a dopiero po upływie tego czasu mógł dokonać tego podziału. Obecnie procedura ta została zniesiona i sąd na prośbę spakobierców może natychmiast dokonać podziału spadku.-

P o n o w n e o d r o c z e n i e z j a z d u z w i ą z k u m i a s t i m i a s t e c z e k . Zjazd związku miast i miasteczek który został wyznaczony na 20 b.m., ponownie został odroczony, ponieważ prezydjum zjazdu nie otrzymało jeszcze, celem zapoznania się, nowej ustawy o samorządach.-